

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY **LUBIN** **WIDZI**



Nr 21/2002 (89)
cena 1zł
17 października 2002r.

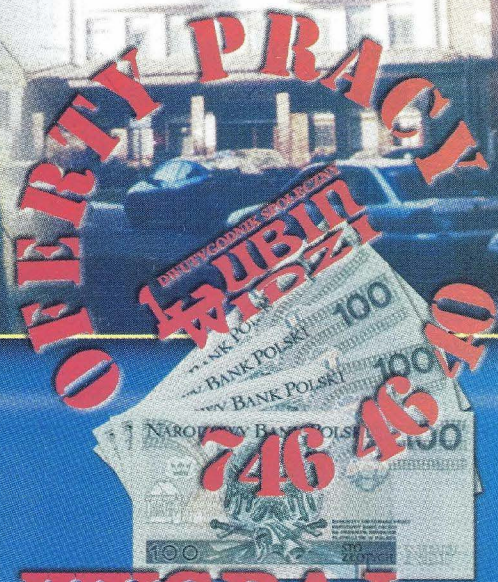


Jeden z ośmiu

Paweł Niewodniczański
- kandydat na Prezydenta Miasta Lubina

w numerze:

Nagrody dla pedagogów
Święto niepełnosprawnych
Bogactwo lasu
Zwycięstwo Górnika



**WYGRAJ
1000zł**

zbieraj kupony z pytaniami
konkursowymi leśnika - str. 8

KRONIKA POLICYJNA

Śnieg i kolizje

Do 9 kolizji doszło w niedzielny poranek na drogach Powiatu Lubińskiego. Taki jest bilans nieuwagi kierowców podczas jazdy po śliskich nawierzchniach dróg. W niedzielny poranek spadł pierwszy tej jesieni śnieg.

Po raz pierwszy tej jesieni temperatura powietrza wahała się w granicach 0 stopni Celsjusza. Kierowców to zaskoczyło. Jeździli niczym nowicjusze. Jak informują policjanci, na szczęście nikomu nic się nie stało. Poza stłuczkami, było... normalnie. A normalnie oznacza, że funkcjonariusze w trakcie weekendu zatrzymali także 13 nietrzeźwych kierowców. Jeden z nich jeździł samochodem bez prawa jazdy (odebrano mu je kilka miesięcy temu).

Nieudany napad

Początkowo nieznany mężczyzna w brutalny sposób chciał wyrwać kobiecie torebkę z dokumentami i pieniędzmi. Lubinianka nie dała się tak łatwo pozbawić swojej własności. Głośnym krzykiem zaczęła wołać o pomoc...

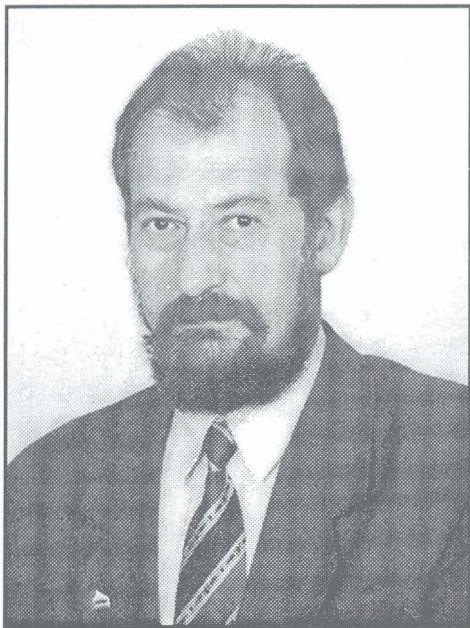
Złodziej uciekł w popłochu. Na podstawie sporządzonego rysopisu kilka dni później został jednak zatrzymany. Okazało się, że mieszka w podlubińskiej Oborze. Ma 21 lat.

Jechał na dwóch gazach

Pijany kierowca uszkodził radiowóz. Do zdarzenia doszło w ubiegłą niedzielę. Dochodziła siódma, gdy oficer dyżurny odebrał informację od jednego z poruszających się ulicami miasta kierowców, że jedzie przed nim najprawdopodobniej pijany szofer. Na miejsce wysłano patrol policji.

Ten szybko zlokalizował jadącego podejrzanego fiata punto. Funkcjonariusze chcieli zatrzymać auto i skontrolować. Kierowca punto postanowił jednak „zaufać swoim zdolnościom” i zaczął uciekać. Na nic zdały się jego zakusy. Policjanci ścigali go Volkswagenem busem. Po krótkim pościgu chcieli wyprzedzić fiata i zablokować mu drogę. Doszło do stłuczki. Okazało się, że kierowca punto miał w wydychanym powietrzu ponad 2 promile alkoholu. Teraz odpowie karne za jazdę na „dwóch gazach”, nie zatrzymanie się do kontroli drogowej i spowodowanie zagrożenia na drodze.

Red.



Nadzieja

Ostatnio mam okazję do bardzo częstych spotkań i rozmów z licznymi grupami mieszkańców naszego miasta. Moi rozmówcy są w różnym wieku, mają różne wykształcenie i reprezentują przeróżne grupy społeczne. W powszechnym mniemaniu uchodzimy za społeczeństwo inteligentne i wykształcone. Wydawać więc się może, że potrafimy analizować wszelkie zdarzenia i wyciągać z nich wnioski. Czy tak jest rzeczywiście?

Mam czasami co do powyższego poważne wątpliwości. Nasze życie jest tak ukształtowane, że zawsze stoimy przed jakimś wyborem. Wybieramy nawet robiąc domowe zakupy. Dokonujemy wówczas wyboru

towaru dobrego i "przystającego" do naszej kieszeni. Nie inaczej jest w polityce. W niej nasza szansa wyboru jest równie wielka, jak przy zakupie domowej szafy czy butów na zimę. Możemy pójść do urny i wskazać swoim głosem, jaką koncepcję funkcjonowania naszego miasta czy powiatu akceptujemy. Jeżeli ktoś mówi, że nie musi uczestniczyć w wyborach, bo to i tak nic nie zmieni, powinien mieć świadomość, że polska ordynacja wyborcza jest tak skonstruowana, że nawet nie biorąc udziału w elekcji i tak się głosuje. Brak frekwencji to "dodatkowe głosy" najbardziej zdyscyplinowanego elektoratu. Kto nim jest - wiedzą wszyscy Polacy.

Zbliżają się wybory samorządowe. Już za kilkanaście dni będziemy mieli okazję po raz pierwszy wybierać prezydenta miasta w wyborach bezpośrednich. Tego samego dnia dokonamy także wyboru radnych. To oni przez cztery lata decydowali będą o wydatkowaniu naszych pieniędzy i kierunku rozwoju miasta, gminy, powiatu czy województwa. Wybory samorządowe to nie wybory parlamentarne. One rządzą się trochę innymi prawami. Na listach kandydatów zobaczymy nazwiska ludzi, których znamy. To osoby mieszkające w naszym mieście, gminie czy powiecie. Wiemy (a przynajmniej powinniśmy wiedzieć) kto z kandydujących sprawdził się już w pracy społecznej, zawodowej czy samorządowej. Mam świadomość, że oceny mogą być różne - nawet nie zawsze prawdziwe - ale tak już jest ten świat ułożony, że ilu ludzi, tyle opinii. Warto przed wyborami zainteresować się, kto ubiega się o mandat radnego i czy ten "ktoś" zasługuje na nasze zaufanie. Bądźmy rozsądni i rozważni w dokonywaniu wyborów. W trakcie kadencji popełnionych błędów wyborczych naprawić się już nie da. Przyjdzie już tylko "płacić rachunki".

Życzę Państwu, aby po tegorocznych wyborach samorządowych, nie było tylu zawiedzionych i oszukanych, jak po ostatnich wyborach parlamentarnych. Obecnie rzadko spotkać można tych, którzy przyznają się, że w wyborach do sejmu i senatu oddali głos na lewicę. Nie rozumiem więc, jak to się stało, że nikt na SLD nie głosował, a on sprawuje władzę? Władzę, która kosztuje nas z dnia na dzień coraz drożej. Społeczeństwo staje się przy tym równie szybko biedniejsze i pozostawione same sobie. Lewicowi dygnitarze co rusz wymyślają "nowinki" mające dopieć nam jeszcze bardziej (np. winietki, obowiązkowe ubezpieczenia czy abolicja podatkowa). Mamia nas przy tym obietnicami wspaniałej, ale nieokreślonej przyszłości. Część z nas uwierzyła już kiedyś w przedwyborcze "gruszki na wierzbie" lewicy i teraz cierpimy za to wszyscy. Czy popełnimy ten sam błąd w wyborach samorządowych? Mam wielką nadzieję, że nie.

Redaktor Naczelny Bogdan Nuciński

Droga do strefy

Jeszcze w tym miesiącu rozpocząć się mają prace związane z kontynuacją budowy drogi dojazdowej do lubińskiej części Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Gmina Miejska pozyskała kwotę 500 tysięcy złotych dotacji z budżetu centralnego na realizację tego zadania...

Przedsięwzięcie polega na przedłużeniu stanowiącej dojazd do strefy - A1. Niepodległości. Budowa drogi leży w gestii Gminy Miejskiej Lubin i jest to jedyny koszt, jaki

poniesie miasto przy udziale w uruchamianiu lubińskiego obszaru strefy.

Przypominamy, że pod koniec ubiegłego roku oddano do użytku 300-metrowy odcinek drogi do strefy i sygnalizację świetlną zainstalowaną na skrzyżowaniu A1. Niepodległości z ulicą Hutniczą. Pozyskane obecnie przez Gminę pieniądze (z tytułu kontraktu wojewódzkiego) pozwolą na wybudowanie kolejnego 430-metrowego odcinka drogi.

Jeszcze tylko kilka dni

Jeden z ośmiu

Miejska Komisja Wyborcza w Lubinie zarejestrowała już wszystkich kandydatów startujących w wyborczej rywalizacji o zaszczytną funkcję Prezydenta Miasta Lubina. Za kilka dni zobaczymy, który z nich zdobędzie największą ilość głosów, a co za tym idzie - wygra. Wszystko wskazuje jednak, że do wyboru prezydenta potrzebna będzie dogrywka. Odbędzie się ona dwa tygodnie później - 10 listopada.

W lubińskich wyborach prezydenckich startują: (w kolejności alfabetycznej): **Bober Józef** - 61 lat, wykształcenie wyższe, zamieszkały w Lubinie, zgłoszony przez Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD - UP, **Golach Przemysław Paweł** - 36 lat, wykształcenie wyższe, zamieszkały we Wrocławiu, a zgłoszony przez KW Samoobrona RP, **Kozicki Zdzisław Jan** - 55 lat, wykształcenie wyższe, zamieszkały w Lubinie, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Wyborców SKW, **Milka Dariusz Paweł** - 46 lat, wy-

kształcenie wyższe, zamieszkały w Lubinie, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Lubin Twoim Miastem, **Mularczyk Michał** - 46 lat, wykształcenie wyższe, zamieszkały w Lubinie, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Wyborców "NIE KIEPSCY", **Niewodniczański**

Paweł Niewodniczański



Paweł Olgierd - 49 lat, wykształcenie wyższe, zamieszkały w Lubinie, zgłoszony przez Komitet Wyborczy TERAZ LUBIN, **Ostrowski Stanisław Jerzy** - 59 lat, wykształcenie wyższe, zamieszkały w Lubinie, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Liga Polskich Rodzin i **Raczyński Robert** - 40 lat, wykształcenie wyższe, zamieszkały w Lubinie, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Wyborców Roberta Raczyńskiego.

Kto z nich będzie pełnił rolę dzisiejszego zarządu miasta, nie wiadomo. My stawiamy na **Pawła Niewodniczańskiego**. To człowiek, który daje gwarancję, że zrobi wszystko to, co obiecuje. Udowodnił to już niejednokrotnie.

14 października - Dzień Edukacji Narodowej

Nagrody dla pedagogów

Corocznie już, w Dniu Edukacji Narodowej, nagradzani są najlepsi nauczyciele. Dostają tzw. Nagrody Prezydenta Miasta. W bieżącym roku zaszczyt ten spotkał aż 54 pedagogów z placówek oświatowych Lubina. Poniżej drukujemy nazwiska wyróżnionych wierząc, że w roku przyszłym nagrodę otrzymają wszyscy nauczyciele w mieście.

Nagrody (przyznane przez specjalnie powołany zespół kwoty pieniężne) wręczano w czasie uroczystej akademii. Otrzymali je: **Violetta Jędrasiak** (SP nr 2), **Elżbieta Giżewska** i **Piotr Kowalski** (SP nr 3), **Władysław Matus**, **Małgorzata Kulczyńska** i **Marian Kowalik** (SP nr 5), **Krystyna Pawlinow** i **Krystyna Filon** (SP nr 8), **Maria Krasińska** i **Jolanta Sokołowska** (SP nr 9), **Barbara Nussynblat** i **Czesława Skiba** (SP nr 10), **Alicja Stąporek** i **Bogusława Potocka** (SP nr 12), **Danuta Łysak**, **Irena Michalec** i **Joanna Piękna** (SP nr 14), **Hanna Grocholska**, **Maria Bombska**, **Danuta Czajkowska**, **Izabela Kurowska** i **Halina Stępień** (GM nr 1), **Krystyna Głowacka** i **Irena Ścisłała** (GM

nr 3), **Lucyna Józefów** i **Teresa Słowikowska** (GM nr 5), **Bernadeta Krug**, **Halina Zawadzka**, **Artur Hucal** i **Iwona Kędzierska** (ZSI), **Andrzej Szewczyk**, **Grażyna Fecko**, **Danuta Matusiak** i **Stanisław Tursa** (ZSS), **Anna Słowikowska**, **Kazimiera Kukuć**, **Artur Pastuch**, **Wiesława Podwysocka** i **Grażyna Wawrzyniak** (ZS nr 4), **Regina Bobińska** (PM nr 1), **Mariola Wandycz** (PM nr 2), **Ewa Bieleń** (PM nr 3), **Izabela Stefaniak** (PM nr 4), **Krystyna Miter** (PM nr 5), **Janina Sądza** (PM nr 6), **Bożena Zarzycka** (PM nr 7), **Janina Gutowska - Dambok** (PM nr 8), **Jolanta Tylkowska** (PM nr 9), **Gabriela Śnieżko** (PM nr 10), **Teresa Zych** (PM nr 11), **Renata Michalak** (PM nr 12), **Zofia Kolman** (PM nr 13), **Ewa Cyga** (PM nr 14) oraz **Lucyna Kaleta** (PM nr 15).

SP - szkoła podstawowa;
GM - gimnazjum miejskie,
ZSI - zespół szkół integracyjnych,
ZS - zespół szkół,
PM - przedszkole miejskie.

Na podst. inf. UM - red.

Miasto w liczbach

Ze statystyki Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Lubinie wynika, iż na koniec września bieżącego roku Lubin liczył 81.557 mieszkańców (813 z nich zameldowanych było w mieście na pobyt czasowy)...

We wrześniu 69 osób dokonało w Lubinie zameldowania na pobyt stały (przybywając spoza terenu miasta Lubina), a 147 mieszkańców przemeldowało się w obrębie naszego miasta. Wymeldowania z pobytu stałego dokonało 105 osób, a 74 osoby zmarły.

Z urzędów stanu cywilnego do Wydziału Spraw Obywatelskich wpłynęły 83 zawiadomienia o urodzeniu, z czego 42 dotyczyło chłopców, a 41 dziewczynek. Wśród noworodków była jedna para bliźniąt. Dni, które obfitowały w największą liczbę urodzeń dzieci to 5 i 17 września. Najpopularniejszymi imionami dla chłopców były: Dawid, Jakub i Kacper, a dla dziewczynek: Aleksandra, Julia i Karolina. Ulice, którym przybyła największa liczba noworodków to: Bieszczadzka, Mickiewicza i Orla.

We wrześniu w urzędach stanu cywilnego odnotowano 54 informacje o zawarciu związku małżeńskiego. Rozwód uzyskało 12 małżeństw. Obliczono, iż pełnoletność we wrześniu uzyskało 105 lubinian. W tym miesiącu wydano też 576 dowodów osobistych (w liczbie tej jest 102 osiemnastolatków, którzy otrzymali dowód po raz pierwszy).

Redaktor wyjaśnia

W numerze 20/2002 (88) *Lubin Widzi*, w artykule zatytułowanym "Odwołanie wiceprezydenta", będącym relacją z sesji Rady Miejskiej, znalazł się akapit traktujący o sprawozdaniu z działalności redakcji "Biuletynu Lubińskiego". Z przykrością stwierdzam, że znalazły się w nim informacje nieprawdziwe. Wbrew temu co napisano na sesji zostało tylko odczytane sprawozdanie z działalności redakcji. Nie odbyła się nad nim żadna dyskusja. Nie rozmawiano na jego temat a więc nie było także żadnych krytykujących radnych i nie wyjaśniałem im żadnych wątpliwości ponieważ nikt z radnych nie zadał żadnych pytań.

Mam nadzieję, że wymienione przekłamania są przypadkowe, a niesmak o jakim pisał autor artykułu, a który odczuwam, zniknie po opublikowaniu niniejszego sprostowania.

Redaktor Naczelny „Biuletynu Lubińskiego” - Dariusz Szymacha

Z historii miasta i regionu - Lubin w programach rozwoju LGOM

Jak rozwijał się Lubin

Uchwała Rady Ministrów z dnia 11 stycznia 1962 r. w sprawie zagospodarowania Legnicko - Głogowskiego Okręgu Miedziowego zobowiązywała prezydów wojewódzkich rad narodowych we Wrocławiu i Zielonej Górze do opracowania planu regionalnego LGOM. Prace nad tym planem zostały zakończone dopiero w 1965 r. Z powodu braku planu regionalnego wynikała potrzeba opracowania *Studium kierunkowego zespołu miejskich jednostek osadniczych rejonu Legnica - Głogów*. Studium tworzone było głównie przez Wojewódzką Pracownię Urbanistyczną we Wrocławiu w latach 1962 - 1963 i zostało uchwałą z dnia 29 IV 1963 r. WRN we Wrocławiu przyjęte jako podstawa do dalszych prac nad szczegółowym planem regionalnym oraz nad planami miejscowymi. 28 V 1968 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę w sprawie zagospodarowania Legnicko - Głogowskiego Okręgu Miedziowego oraz realizacji zadań inwestycyjnych i produkcyjnych w latach 1968 - 1973.

Budowa Zagłębia

W uchwale określono zadania w zakresie rozwoju przemysłu miedziowego oraz dalszej rozbudowy infrastruktury ekonomicznej i społecznej. 9 IX 1970 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu podjęło uchwałę w sprawie realizacji inwestycji towarzyszących budowie Zagłębia Miedziowego w Lubinie i w Polkowicach w latach 1971 - 1975. Uchwała określiła program rozwoju infrastruktury w tych dwóch miastach.

Programy rozwoju LGOM można podzielić na dwie grupy. Pierwsza to plany regionalne oraz studia do planów regionalnych. Taki charakter posiadał szczegółowy plan regionalny LGOM, plan zagospodarowania przestrzennego zespołu miast i osiedli rejonu Lubin - Sieroszowice oraz studium kierunkowe zespołu miejskich jednostek osadniczych rejonu Legnica - Głogów. Druga grupa mająca charakter planów operacyjnych, to programy precyzujące konkretne zadania inwestycyjne, harmonogramy ich realizacji i podmioty realizujące. Koncepcja rozwoju miejskiej sieci osadniczej, powstającej w wyniku procesu uprzemysławiania znajdowała się w planach pierwszej grupy programów. Określały one przyszłą, perspektywiczną wielkość poszczególnych miast, nową infrastrukturę ekonomiczną i społeczną realizowaną w rozmiarach i układzie przestrzennym uwzględniającym przyszły rozwój miast i wzrost liczby jego mieszkańców.

Wydobywać węgiel

W 1961 r. utworzony został specjalny ze-

spół do opracowania planu regionalnego składający się z przedstawicieli wojewódzkich komisji planowania gospodarczego (WKPG) we Wrocławiu i Zielonej Górze. W projekcie założeń do planu regionalnego przewidywano nie tylko intensywny rozwój przemysłu związanego z eksploatacją rud miedzi. Zakładano także eksploatację złóż węgla brunatnego zalegających pomiędzy Lubinem i Legnicą oraz rozwój przemysłu energetycznego i chemicznego. Planowano nadto wybudowanie huty aluminium. Przemysłami uzupełniającymi miały być: elektrotechniczny, włókienniczo - odzieżowy, materiałów budowlanych i spożywczy. Projekt został rozpatrzony przez Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów w lutym 1964 r. Nakreślono wytyczne do dalszych prac i jednocześnie stwierdzono konieczność ograniczenia rozwoju przemysłu nie związanego z eksploatacją rudy miedzi, dopuszczając jedynie możliwość rozwoju przemysłu niezbędnego dla zatrudnienia kobiet. W związku z tym, wiodącym czynnikiem rozwoju regionalnego miał być tylko przemysł miedziowy. Równocześnie podjęto prace nad prognozą biologiczną ludności określającą wzrost jej liczby w wieku produkcyjnym do 1980 r., oszacowanie przyrostu zasobów siły roboczej, potrzeby rynku pracy oraz imigrację ludności. Zawierała ona również wstępną hipotezę wielkości poszczególnych miejskich jednostek osadniczych. Równolegle prowadzono prace nad programem i rozwojem podstawowych produkcyjnych działów gospodarki, tj. przemysłu i rolnictwa.

Lubin najbardziej dynamiczny

Proponowany zasięg terytorialny planu regionalnego obejmował obszar o powierzchni ok. 4862 km² leżący w województwach wrocławskim i zielonogórskim. Administracyjnie region obejmował w całości lub częściowo 11 powiatów, w tym jedno miasto wydzielone na prawach powiatu. W całości w regionie znajdowały się powiaty: legnicki, lubiński, głogowski i miasto Legnica, a częściowo: bolesławiecki, złotoryjski, średzki, wołowski, szprotawski, wschowski i nowosolski. W 1966 r. projekt szczegółowego planu regionalnego został uchwalony przez wojewódzkie rady narodowe we Wrocławiu i Zielonej Górze. 28 V 1968 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę zatwierdzającą podstawowe elementy szczegółowego planu regionalnego LGOM na lata 1966 - 1980. Proces opracowania i zatwierdzenia planu regionalnego trwał aż 6,5 roku. Planem objęto lata 1960 - 1980 z podziałem tego okresu na pięcioletnie przedziały czasowe. Lubin w programach zagospodarowania

LGOM wytypowany był, jako ośrodek intensywnego rozwoju i miał być najbardziej dynamicznie rozwijającym się miastem w regionie. Podstawowym czynnikiem decydującym o rozwoju Lubina miał być przemysł związany z produkcją miedzi, a w dalszej perspektywie przemysłowe wykorzystanie złóż węgla brunatnego. Ze względu na przewidywany deficyt siły roboczej (mężczyzn) postanowiono ograniczyć rozwój pozostałych gałęzi przemysłu. Przewidywano, że największe zapotrzebowanie na siłę roboczą wystąpi w powiecie lubińskim i będzie wynosiło ponad 29 tys. osób. Porównanie miejscowych zasobów siły roboczej z zapotrzebowaniem wynikającym z przewidywanego wzrostu zatrudnienia wskazywało, że niedobór siły roboczej w powiecie lubińskim w latach 1966 - 1980 wyniesie około 19 tys. osób. W latach 1966 - 1970 przewidywano największy brak rąk do pracy przekraczający tę liczbę.

Brak siły roboczej

Deficyt w niemal 90% dotyczył mężczyzn. W tej sytuacji liczone się z napływem ludności z zewnątrz, jak i jej przepływem wewnątrz regionu. Pokrycie braków siły roboczej w Lubinie założono głównie poprzez imigrację ludności na pobyt stały oraz w formie dojazdów do pracy w relacji wieś - miasto. Przewidywano, że początkowo napłyne ludność w wieku produkcyjnym, przede wszystkim mężczyźni, następnie ludność towarzysząca, głównie młode kobiety w wieku pełnej zdolności do pracy. Z tego powodu w programie postulowano więc konieczność tworzenia w przemyśle miejskim pracy dla kobiet. Planowano budowę zakładu odzieżowego, nowej bazy Dolnośląskiej Fabryki Instrumentów Lutniczych oraz szeregu zakładów różnych branż. Hipotetycznie zakładano, że wzrost liczby mieszkańców w Lubinie będzie wynosił (w tys. osób): 1960 r. - 5,9; 1965 r. - 13,8; 1970 r. - 22,0; 1980 r. - 30,0. Początkowo zakładano budowę Lubina i Polkowic, jako dwóch równorzędnych ośrodków miejskich rzędu 30 tys. mieszkańców, które miały stanowić główne ośrodki mieszkaniowe dla potrzeb przemysłu miedziowego. W maju 1968 r. Prezydium Państwowej Rady Górnictwa stwierdziło, że na terenie Polkowic mogą wystąpić szkody górnicze i wyraziło zgodę na budowę budynków tylko jednego osiedla z zabezpieczeniami dla pierwszej kategorii szkód górniczych. **Państwowa Rada Górnictwa nie przewidywała występowania szkód górniczych w Lubinie.** W tej sytuacji ograniczono rozwój Polkowic i przyspieszono rozbudowę Lubina utrzymując łączną liczbę ludności tych dwóch miast na planowym po-

ziomie i ustalono, że w okresie do 1980 r. liczba stałych mieszkańców tych miast wzrośnie do 40 tys. w Lubinie i 20 tys. w Polkowicach. Wobec znacznego wzrostu liczby ludności zasadniczą sprawą było opracowanie programu budownictwa mieszkaniowego. Został on ujęty w dwóch wersjach: Pierwsza zakładała osiągnięcia do 1980 r. 1,09 - 1,15 osób na jedną izbę, 1,00 - 1,10 gospodarstw domowych (rodzin) na jedno mieszkanie i 14,3 - 16,7 m² powierzchni użytkowej na jednego mieszkańca. Druga wersja przewidywała gorsze warunki mieszkaniowe i posiadała wskaźniki 1,10 - 1,20 osób na izbę, 1,04 - 1,14 gospodarstw domowych na 1 mieszkanie i 13,3 - 15,6 m² powierzchni użytkowej na 1 osobę...

CDN...

Mirosław Gojdz

(śródtytuły pochodzą od Redakcji)

1 października - Międzynarodowy Dzień Seniora

Tańce i konkursy

W bieżącym roku Dzień Seniora obchodzony był w lubińskim DDP „Senior” pod hasłem: „Niech nasza jesień życia będzie pogodna i szczęśliwa”. Główną imprezą święta był wieczór taneczny połączony z konkursami o, najogólniej mówiąc, tematyce sanitarnej.

Współorganizatorem przedsięwzięcia w DDP była Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Lubinie. W spotkaniu udział wzięły m.in.: **Danuta Borowiec** - dyrektor PSSE w Lubinie, **Zofia Marcinkiewicz** - inspektor ds. oświaty sanitarnej PSSE w Lubinie oraz **Urszula Rozmysłowska** - dyrektor lubińskiego MOPS. Tzw. "Konkurs sanitarny" dotyczył wiedzy o... witaminach. Okazało się, że najwięcej wiadomości na ten temat miała **Marianna Berdychowska**. Nieco gorzej od niej spisały się: **Jadwiga Racińska** i **Julianna Teraz**. W innym konkursie, najwyborniejszym i najtrafniejszym smakiem popisali się: **Władysława Nosal** i **Waldemar Majewski** (rozpoznawanie smaku zaparzonych ziół).

Bardzo ciekawie zaprezentowali się seniorzy podczas konkursu wykonywania... opatrunku oka. "Akcja ratunkowa" odbywała się na parkiecie, a opatrunek wykonywały partnerki na oku swego partnera "materiałem jałowym" w postaci papieru toaletowego. Pomocy ratunkowej należało udzielić w rytmie piosenki Kaliny Jędrusik "Bo we mnie jest seks". Trzeba było to widzieć. Wszyscy obserwatorzy zabawy kibicowali rywalizującym, a przy tym niemal... pękali ze śmiechu. Konkurs wygrała para: **Jadwiga Olszak** - **Tadeusz Nowakowski**. Ogólnie rzecz biorąc zabawa była wspaniała. Wspólny wieczór seniorów, którego główną atrakcją były jednak tańce, zakończył się o godzinie 20.00.

Elżbieta Miklis



OFERTY POWIATOWEGO URZĘDU PRACY -tel. 746 46 40

- kierownik budowy**- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe budowlane lub sanitarne, min. 5 lat stażu, uprawnienia budowlane, biegła znajomość języka niemieckiego,
- blacharz-dekarz**- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, staż pracy bez znaczenia - przede wszystkim umiejętność wykonywania zawodu,
- tokarz-frezer**- 2 wolne miejsca, wyksz. zawodowe, min. 2 lata w zawodzie, samodzielna obsługa maszyn tokarskich i frezarek,
- robotnik ogólnobudowlany**- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, ok. 5 lat stażu,
- mechanik ds. maszyn górniczych**- 2 wolne miejsca, wyksz. średnie techniczne, min. 5 lat stażu, upr. spawacza pod ziemią,
- likwidator szkód komunikacyjnych**- 1 wolne miejsce, wyksz. średnie, wskazane technikum samochodowe, doświadczenie na podobnym stanowisku,
- dekarz- specj. dachówki**- 2 wolne miejsca, wyksz. zawodowe, 2 lata stażu, osoby zdolne do pracy na wysokości pow. 3m,
- murarz**- 2 wolne miejsca, wyksz. zawodowe, 2 lata stażu, osoby zdolne do pracy na wysokości pow. 3m,
- ślusarz-metaloplastyk**- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, 3 lata stażu, umiejętność wykonywania ślusarstwa artystycznego,
- blacharz samochodowy**- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, 2 lata stażu w zawodzie, 1/2 etatu,
- sprzedawca**- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe handlowe, 4 lata stażu w handlu, obsługa kasy fiskalnej, minimum sanitarne,
- sprzedawca w sklepie komputerowym**- 1 wolne miejsce, wyksz. średnie, znajomość obsługi komputera i konfiguracji sprzętu,
- kucharz**- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe gastronomiczne, 5 lat stażu, aktualna książeczka zdrowia, minimum sanitarne,
- cukiernik**- 2 wolne miejsca, wyksz. zawodowe, 1,5 roku stażu w zawodzie nie licząc praktyki szkolnej,
- monter mebli**- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe lub średnie, doświadczenie w montowaniu mebli,
- wychowawca w domu dziecka**- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe: pedagogika, psychologia, politologia, socjologia,
- nauczyciel jęz. angielskiego**- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe pedagogiczne lub przygotowanie do pracy w zawodzie nauczyciela, (1/2 etatu)

OGŁOSZENIA

Korepetycje dla dzieci i młodzieży z przedmiotów humanistycznych i ścisłych- udzielam
tel. 0608 469 526

Atrakcyjne ceny wynajmu Busów osobowych
towarowych
tel. (076) 844 42 77

Zespół muzyczny „T.D.M.” czyli „Tylko Dobra Muzyka”
oferuje oprawę muzyczną na: zabawach, weselach, chrzcinach, uroczystościach rodzinnych.
tel. (071) 317 27 27 lub (071) 317 57 34

Ratować dolnośląskie szpitale

Szanowni Państwo

Zdecydowałem się na start w wyborach samorządowych, aby swoje doświadczenia w zarządzaniu opieką zdrowotną wykorzystać dla poprawy systemu na całym Dolnym Śląsku. Jestem pewien, że wielu z Państwa pamięta mnie z okresu, kiedy byłem lekarzem i starałem się ratować ludzkie życie i zdrowie pracując w Oddziale Kardiologicznym i Poradni Kardiologicznej Miedziowego Centrum Zdrowia. Myślę, że okres, kiedy sprawowałem funkcję prezesa MCZ, także jest dobrze przez Państwa oceniany. W tym czasie udało się zagospodarować niewykorzystany od wielu lat budynek "nowego" szpitala górniczego tworząc tam oddziały Diabetologiczny, Diagnostyczny i Onkologiczny. Przenieśliśmy tam także Oddział Kardiologiczny, uzupełniony o pracownię wykonującą koronarografię i koronaroplastyki. Szpital, jako nieliczny na Dolnym Śląsku, uzyskał certyfikat akredytacyjny - świadectwo jakości swoich usług. Utworzyliśmy pierwszą na Dolnym Śląsku prawdziwą medycynę pracy z siedzibą w przychodni na ZG „Lubin”, połączyliśmy służbę zdrowia "kombinacką" z miejską na terenie Polkowic. Te wszystkie ruchy obok wielu innych można uważać za sukcesy, zwłaszcza, że ich efektem, oprócz poprawy świadczenia usług medycznych, był zysk finansowy. Miedziowe Centrum Zdrowia na tle innych szpitali było uważane w tym czasie za swoistą "enklawę" pomyślności. Niestety obecnie przechodzi to do przeszłości.

Nowopowołany SLD-owski zarząd MCZ nie stworzył niczego nowego w firmie. Brak nowych pomysłów, brak podwyżek płac, brak kontaktu z załogą, już dokonana po 6-ciu miesiącach częściowa wymiana zarządu - to wszystko, czego udało się dokonać. Zachodzi obawa, że pozostawione przez mój zarząd ponad 10 milionów złotych nadwyżki finansowej zostało już w dużej mierze zmarnowane. Sytuacja, w której w pierwszych tygodniach działalności nowy zarząd rezygnuje z roszczenia wobec spółki "Dobrobytu" na sumę ponad 1-milion złotych, praktycznie wygranej w sądzie, podpisując ugodę na sumę niewiele powyżej 100 tys. złotych i to rozłożoną na nieoprocentowane raty wzbudza podejrzenia. Takich działań jest zresztą więcej; niewykluczone, że zostaną zgłoszone do prokuratury. Podobna zresztą sytuacja panuje w całym KGHM. Wszyscy odwołani poprzedni zarządcy zostali publicznie znieważeni; stworzono niesławą "białą księgę", którą dopiero teraz będzie się weryfikować. Za to obecnie wy-

chodzą na jaw niejasne sprawy znacznie większego kalibru, jak podnoszona szeroko w prasie inwestycja w Kongo, związane już z obecnymi zarządcami.

Jednak nie jest moim zamiarem porównywanie się z moimi następcami. Myślę, że Państwa ocena moich dokonań, jako preze-

decyzje te są często pozbawione sensu. Ograniczanie oddziałów do kilku łóżek, brak alternatywy dla ludzi tracących pracę, brak programu wspomagającego finanse szpitali w sytuacji dramatycznego zadłużenia - to cechy obecnie wprowadzanego „planu Dra-ga”. Desperackie ruchy Kasy Chorych w postaci kolejnych superkorekt, to zabieranie szpitalom pieniędzy, aby zasłużyć na uznanie ministra Łapińskiego i zakończyć rok bez długu przed wejściem w życie nowej reformy. Wszak Dyrektor Kasy ma zostać dyrektorem oddziału Funduszu, ale musi na to zapracować. Każdy z obecnych decydentów w dolnośląskim systemie opieki zdrowotnej dba przede wszystkim o interes swój i swojego ugrupowania; ważniejsze jest podzielenie stanowisk w Radzie Kasy, czy Wydziale Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, niż stworzenie sensownego programu naprawczego. Zupełny brak pomysłu rodzi decyzje takie jak w przypadku połączenia Szpitali Wojewódzkiego i Chirurgicznego w Legnicy, gdzie połączono jednostki, nie dokonując w nich żadnych zmian. Nowy szpital jest zadłużony jak poprzednie, nadal brak pieniędzy na pensje i leki.

Dobra organizacja i wizja tego, co będzie za rok, za dwa i za pięć pozwala na wdrożenie dobrego systemu na całym Dolnym Śląsku. Koalicja PO - PiS przy moim udziale stworzyła już taki program. Państwa głos oddany na mnie pozwoli ten program realizować. Pozwoli on nie bać się o utratę pracy fachowym pracownikom służby zdrowia, zaś pacjentom zapewni poczucie bezpieczeństwa. Wiemy też jak oddłużyć szpitale, aby na ich długach nie zarabiali banki, komornicy, czy wręcz spekulanci. Szpitale można konsolidować, przekształcać w zakłady opiekuńczo-lecznicze, zmieniać ich profile w zależności od ich specyfiki, zasobów sprzętowych i ludzkich oraz potrzeb zdrowotnych społeczeństwa. Ale najpierw trzeba wiedzieć czego się w rzeczywistości chce.

Drodzy Wyborcy.

Wasz głos oddany na mnie będzie głosem sprzeciwu, aby zakładami opieki zdrowotnej i całym systemem zarządzali ignoranci, „politycznie nadani” oraz „koleżkowie”. Wasz głos może sprawić, że w ciągu czterech lat na Dolnym Śląsku w służbie zdrowia zacznie być normalnie.

Liczę na Państwa głosy.

Tekst opublikowany w ramach kampanii wyborczej do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

LISTA NR 8
POZYCJA NR 5

Platforma Obywatelska

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ



MACIEJ BIARDZKI

Sejmik Województwa Dolnośląskiego

sa MCZ powinna być wystarczającą rekomendacją. Jeżeli zdecydują się Państwo oddać swój głos na mnie obiecuję, że dołożę wszelkich starań, aby na całym Dolnym Śląsku można się było leczyć jak w Miedziowym Centrum Zdrowia. Jest to możliwe, nawet bez pieniędzy płynących z KGHM.

Obecna władza zarówno na szczeblu centralnym, jak i wojewódzkim ma do zaproponowania pacjentom i pracownikom służby zdrowia totalną bezradność i brutalne, nie liczące się z ludźmi decyzje. Co gorsza

Kolejny sposób na poprawę sytuacji drogowej Lubina

Jeździć obwodnicą

Podjęto już wstępne ustalenia związane z budową południowej obwodnicy Lubina. Droga ma łączyć dwa największe osiedla mieszkaniowe miasta: „Przylesie” i „Ustronie”. Trasa o ogólnej długości 2400 metrów przebiegać będzie od ulicy Hutniczej (w kierunku terenów Starego Lubina) i kończyć się wlotem do położonej na osiedlu „Przylesie” ulicy Komisji Edukacji Narodowej.

Gmina Miejska Lubin nie jest w stanie samodzielnie udźwignąć ciężaru finansowego budowy drogi. Od kilku miesięcy prowadzono więc rozmowy z Dolnośląskim Zarządem Dróg Wojewódzkich w sprawie jego partycypacji w kosztach realizacji ww. zadania. Wielokrotne spotkania doprowadziły do wykonania koncepcji programowo-przestrzennej przedsięwzięcia. Udało się wynegocjować, że budowa obwodnicy w połowie finansowana będzie przez miasto, a w połowie przez DZDW. Koncepcja ta, oprócz studium wykonalności zadania i analizy oddziaływania na stan środowiska naturalnego, zawiera także ekonomiczne analizy opłacalności inwestycji. Potwierdzają one zasadność wstępnie ustalonych przez strony założeń realizacji budowy obwodnicy. Oznacza to możliwość zaangażowania się Dolno-

śląskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w koszty powstania drogi i spełnienia przez Lubin warunku przejęcia w zarząd ponad 7 km dróg wojewódzkich będących w granicach administracyjnych miasta. DZDW może w zamian pokryć koszt budowy 1300 metrowego odcinka obwodnicy. Pozostała część wybudowania drogi sfinansowana ma być przez miasto. Ostateczny udział DZDW w kosztach przedsięwzięcia zależeć będzie jednak od decyzji władz Województwa Dolnośląskiego.

Okazuje się, że rozmowy z DZDW to nie jedyny sposób na wyszukanie współinwestorów. Miasto stara się również o dofinansowania budowy obwodnicy ze środków unijnych. Powodzenie akceptacji lubińskiego projektu przez fundusze europejskie oznaczać będzie możliwość sfinansowania przedsięwzięcia przez UE nawet do 70% całkowitych kosztów inwestycji!

Całkowity koszt budowy drogi (wraz z obiektem mostowym usytuowanym nad przejazdem kolejowym relacji Lubin - Legnica) określa się na 25 milionów zł. Obwodnica wyposażona ma być w dwie jezdnie po dwa pasy ruchu każda, ścieżkę rowerową oraz oświetlenie.

Na podst. inf. UM - red.

I Powiatowy Dzień Osób Niepełnosprawnych

Nowa motywacja

Podopieczni jednostki organizacyjnej lubińskiego MOPS - Ośrodka Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego oraz ich rodzice i opiekunowie mieli możliwość spotkania się z przedstawicielami różnych organizacji działających na rzecz niepełnosprawnych w powiecie lubińskim. Wspaniałym pretekstem do tego były obchody I Powiatowego Dnia Osób Niepełnosprawnych...

Organizatorzy Święta Osób Niepełnosprawnych odeszli od tradycyjnych konferencji czy "nasiadówek". Spotkanie niepełnosprawnych miało charakter sportowej spartakiady, która odbyła się na stadionie lubińskiego OSiR-u. Było więc wszystko co lubią dzieci: dużo przestrzeni, wesoła i nieskrępowana zabawa, rywalizacja sportowa, widzowie, koledzy, bardzo atrakcyjne nagrody, występy artystyczne i ciepły posiłek. Dobrze przygotowane i różnorodne konkurencje pomyślane były tak, aby każdy z rywalizujących zawodników mógł poczuć się zwycięzcą. W zawodach uczestniczyły nie

tylko dzieci z OPR. Dzielnie stawali z nimi w szranki seniorzy z Domu Dziennego Pobytu "Senior". I przyznać trzeba, że nie pozostawali w tyle za dziećmi i młodzieżą. Różnica wieku nie miała znaczenia. Wręcz przeciwnie - spotkanie na stadionie OSiR stało się dowodem, że ani niepełnosprawność, ani wiek nie przeszkadzają w dobrej zabawie.

Na sportowych murawach spotkali się: dzieci i młodzież upośledzona umysłowo, osoby niepełnosprawne fizycznie, niewidomi i niedowidzący, przewlekle chorzy, emeryci i renciści, ich rodziny i opiekunowie, grono pedagogów, wychowawców, wolontariuszy, osoby zawodowo zajmujące się rekreacją i sportem, młodzież z gimnazjum sportowego pomagająca osiągnąć sukces każdemu z uczestników, a także społecznicy oraz przypadkowi widzowie, którzy z podziwem patrzyli na wyczyny zawodników. Obserwujący spotkanie szybko doszli do wniosku, że problemy niepełnosprawności dotyczą nie tylko ludzi z wadami fizycznymi. To kwestia

Ucieczka tylnymi drzwiami

O tym, że postkomunistów stać na wszystko mogliśmy się przekonać już niejednokrotnie. By zaistnieć medialnie skłonni są uczynić niemal wszystko. Dobrze było się im pokazać z Ojcem Świętym. I nieistotnym było dla nich, że dosłownie po kilku dniach, postkomunistyczny Jerzy Urban, w sposób chamski i bezkompromisowy obraził Jana Pawła II. Żadnej reakcji ze strony władz polskich w sprawie "urbanowych kalumnii" nie było. Ciekawe co teraz chcą osiągnąć Miller i spółka? Dostaliśmy informację, że minister (bez) finansów spotkał się z polskimi biskupami. Czyżby budżet na rok 2003 był mało realistyczny?

Obserwując to, co się dzieje od momentu ponownego przejęcia rządów przez lewicę, aż robi się żal. Patrząc na telewizyjne pozy Millera (z którego oblicza, jak bańka mydlana, prysł szyderczy uśmiech) normalnemu człowiekowi, ręce opadają. Widząc jak miotają się biedaczysko (i jego ministrowie również), bo nie ma żadnych pomysłów na ożywienie polskiej gospodarki i zmniejszenie bezrobocia - człowieka szlag trafia.

Być może Kołodko jechał na spotkanie z biskupami nie w roli wykładowcy i spowiadającego się, a z wielką prośbą o specjalne modlitwy dla całej ekipy Millera. Modlitwy o cud. Tym razem... gospodarczy. Cud, który uratuje obecną ekipę przed kolejną klęską polityczną.

Chyba jednak nic z tych próśb nie wyszło i misja ministra zakończyła się fiaskiem. Przy najmniej tak można domniemywać. Minister Kołodko bowiem po spowiedzi i wypowiedzi, a pewnie też bez rozgrzeszenia, uciekł z biskupiego spotkania tylnymi drzwiami.

krecik

zarówno niepełnosprawności wynikającej z podeszłego wieku jak i tej, z którą niektórzy ludzie borykają się od urodzenia. Zobaczyć też mogli, że jest sporo osób, które chętnie pomagają środowisku niepełnosprawnych. - „Mam nadzieję, że tych ostatnich nigdy nie zabraknie” - mówi Maria Czubak, kierownik lubińskiego OPR - „Oceniam I Powiatowy Dzień Osób Niepełnosprawnych, jako znaczący krok do dobrze pojętej integracji całego środowiska osób niepełnosprawnych. Na co dzień, to przecież społeczność lokalna jest nam najbardziej pomocna i mobilizuje do pokonywania coraz poważniejszych problemów. Z rozmów z naszymi podopiecznymi wynika, że dzięki spartakiadzie zyskali oni dodatkową motywację do budowania swojej kondycji i zdobywania nowych umiejętności”.

Red.



Nadleśniczy Piotr Cybulski

Minęła już połowa października i pora na grzyby jest już późna. Z powodu masowego ich wysypu, pozwolę sobie jednak napisać o grzybach parę słów. Zwłaszcza w kontekście atrakcji kulinarnej szykowanej przede wszystkim na święta Bożego Narodzenia.

Nie niszczyć trujaków

W Polsce do zbioru i obrotu na rynku krajowym dopuszczone są tylko 32 gatunki grzybów. To, że przy zbieraniu grzybów należy delikatnie wykręcać ich owocniki - wie już chyba każdy zbieracz. Przypomnę zatem tylko, że grzyby przed włożeniem do kosza wiklinowego należy oczyścić już w lesie. Obcięte części mogą w przyszłości przyczynić się do ponownego zaszczepienia gleby grzybnią. I jeszcze jedno. Nie niszczy my tzw. trujaków! W tym roku na terenie Nadleśnictwa Lubin specjalnie szczepiliśmy mikoryzę na młodych drzewkach mucho morem czerwonym! Trujące grzyby spełniają niezwykle pozytywną rolę w lesie. Można się nimi zatruć, ale przecież nie są do jedzenia. Największa ilość śmiertelnych zatruc ludzi powodowana jest przez 3 gatunki: *strzępiaka ceglastego*, *muchomora sromotnikowego* i *piestrzenicę kasztanową*. Już chociażby dla poznania tych trzech gatunków warto kupić atlas grzybów. Opisu objawów zatrucia sobie i Państwu zaoszczędzę.

Mniej znane, nie znaczy gorsze

Opiszę teraz Państwu te mniej znane, acz-

kolwiek ciekawe i smaczne grzyby. Pierwszy z nich to *szmaciak gałęzisty*. To grzyb, który wyrasta na wysokość do 30 cm. Osiąga oszałamiającą wagę (może dochodzić nawet do 10 kg!), a rozprzestrzenia się do 40 cm szerokości. To prawdziwy mocarz wśród świata grzybów! Gdy jest mały przypomina gąbkę. Dorosły osobnik z daleka wygląda na... kurę wysiadującą jaja! Miąższ *szmaciaka* jest woskowaty, biały i kruchy. W smaku przypomina orzechy laskowe, a zapach ma smardzowato-korzenny. Rośnie na pniach starych sosen, od lata do późnej jesieni. Co ciekawe, stale wyrasta w tych samych miejscach. Zachęcam do zbierania jego młodych owocników. Są one wyjątkowo smaczne. Stare *szmaciaki* omijajmy. Są gorzkie i powodują w organizmie człowieka niestrawność.

Grunt to opis

Kolejnym, wybornym (zwłaszcza do przypraw) i niezwykle smacznym grzybem jest *lejko wiec dęty*. Tu pozwolę sobie przepisać niemal dosłownie opis tego grzyba ze starego atlasu. Niezmiennie od wielu lat zachwy-



cony jestem "giętkością" języka użytego do krótkiej charakterystyki tej rośliny: *Lejko wiec dęty* to...: „Trąbkowato - lub różkowato - lejkwaty, skórzasto - cienkościenny, prawie skórkowaty, rurkowato zwężający się ku dołowi, przeważnie ukośnie tkwiący w ziemi, z podwiniętym, zwykle falistym oraz

frędzlowatym brzegiem, w środku dymnoszaro-brązowy do czarnego, delikatnie łuskowany, na zewnątrz bez listew, początkowo gładki, później podłużnie lub gałęziście pomarszczony, ciemno-popielato - szary do niebiesko-fioletowego, w stanie wilgotnym prawie czarny, w końcu z białym nalotem”.

Radzę Państwu przeczytać to jeszcze raz i jeszcze raz. Po tym opisie jestem przekonany, że rozpoczęcie poszukiwania *Lejkowca*. Dodam, że najliczniej pojawia się on w okresie Wszystkich Świętych. Rośnie gromadnie, w kręgach, rzędach lub skupieniach i tylko w lasach dębowych i buczynach.

Pieprznik trąbkowany...

...pojawia się tylko jesienią. M.in. z tego powodu możemy spotkać tego grzyba nawet w zimie, zmarzniętego na kość. Rośnie w miejscach mocno zawilgoconych; zazwyczaj w lasach iglastych. To grzyb bardzo smaczny i niezwykle aromatyczny. Z tego drugiego powodu chętnie jest dodawany przez kucharzy do różnych, wykwintnych potraw. Co ciekawe *pieprznik* rośnie w zwar- tych rządkach i pierścieniach, a przez to zbiór tych grzybów jest bardzo szybki.

Uchówka ośla, jak sama nazwa wskazuje, przypomina ucho ośla (pod względem wielkości, kształtu i... koloru). Miąższ tego grzyba ma bardzo przyjemny zapach i smak słodkich migdałów. *Uchówka* rośnie do późnej jesieni, w wilgotnych lasach liściastych. Owocniki rosną w małych żółtawo - różowych kępach. Na koniec przedstawię *sromotnika bezwstydne*. To grzyb o wysokości 10 do 20 cm, a czasami nawet do 30 cm! Wzrasta najszybciej ze wszystkich grzybów. Można by rzec, że jest błyskawiczny. Pojawia się bowiem zupełnie znie-nacka. Jego odpowiedni do wysokości i grubości trzon wyrasta z tzw. „czarciego jaja”. Nasadą tkwi w osłonach jajowych i przypomina... Zresztą mniejsza z tym. Każdy go może obejrzeć. Grzyb jest miękki, elastyczny i bardzo smaczny. Pamiętać jednak należy, że jadalne są tylko młode osobniki *sromotnika bezwstydne*!

Życzę Państwu obfitych zbiorów na grzybobraniu i w efekcie wspaniałych doznań przy ich konsumpcji. Zwłaszcza zimą, gdy nie ma już tzw. świeżych grzybów, a do świątecznego barszczyku używamy tylko ich suszu.

Numer 21/2002 (89) 17 października 2002r.

Pytanie konkursowe: Ile gatunków nietoperzy żyje w naszym kraju?

Poznajemy Powiat Lubiński odc. 12

Wycieczka Lubin - Ścinawa

Od dzisiejszego odcinka „Poznajemy powiat lubiński” zapraszam do zwiedzania południowo-wschodniej części naszego powiatu. Rozpoczynamy od spaceru po Ścinawie, miasta położonego nad Odrą, około 18 km na wschód od Lubina.



Wieża Ratusza

epoki kamiennej; brązu i żelaza świadczą o bardzo dawnym pobycie pierwszych mieszkańców na tych terenach. O powstaniu osady (a później grodu) zdecydowało dogodne położenie siedliska do przeprawy przez Odrę. Pierwsza nazwa miasta brzmiała „Kamień”. Została później zmieniona przez pierwszych osadników niemieckich. Później spotykamy nazwy - Stynau, Stynow, Stynaw. Najstarsze dokumenty mówiące o Ścinawie datowane są na 1202 r. Niestety, nie zachowały się dokumenty mówiące o nadaniu miastu praw miejskich. Fakt ten ma więc kilka dat: 1243, 1248 lub 1260. Udokumentowane są okresy miasta z lat 1247-1289 i 1319-1365, kiedy to miasto było stolicą księstwa ścinawskiego. W historii Ścinawy znajdziemy wiele wojen, podczas których miasto ulegało zniszczeniu. I tak np. w czasie walk wojsk króla Kazimierza Wielkiego z Czechami o Wschowę w 1343 roku; w okresie wojny trzydziestoletniej (pożary podczas kilkakrotnego zdobywania przez walczące strony) miasto zostało bardzo zniszczone. Podobne straty Ścinawa zanotowała w 1945 roku, podczas forsowania Odry przez oddziały Armii Czerwonej. Z zabytkowej zabudowy zostało zaledwie 20% plus „pamiątki” po wyzwolicielach (m.in. słynny czołg T-34 w Rynku)...

ku O.S.P.) i Wołowską dochodzimy do skrzyżowania z drogą do Prochowic. W tym miejscu skręcamy w lewo w ulicę Rybną (bruk) i schodzimy w dół do widocznej rzeki Odry. Wspomniane mosty (drogowy i dalej kolejowy) mamy po prawej stronie. Wracamy do skrzyżowania, obok stacji paliw (uwaga! wykorzystujemy niebieskie znaki szlaku rowerowego) - udajemy się do Placu Zjednoczenia, aby dalej ulicami Lipową (obok budynku gimnazjum) i T. Kościuszki zobaczyć jeszcze jeden zabytkowy budynek Ścinawy - XIX-wieczny dworzec kolejowy. Obiekt ten został wybudowany, kiedy Ścinawa otrzymała połączenia kolejowe na trasach Wrocław - Głogów oraz Legnica - Rawicz.

W tym miejscu kończymy nasze zwiedzanie Ścinawy. W drodze powrotnej warto zwiedzić Siedlce i Czerniec, do których zapraszam w kolejnym odcinku „Poznajemy Powiat Lubiński”.

Punkty, zapisy w książeczkach

W książeczkach OTP oraz Turysta Zagłębia Miedziowego wpisujemy: Ścinawa - zwiedzanie. Wyszczególniamy także obiekty: kościół p.w. Podwyższenia Krzyża św., wieża Ratusza i dworzec kolejowy z XIX wieku. Ilość punktów do OTP i TZM po 5.

Tekst, foto
Jacek Myszkowski

Rowerem lub autobusem

Nasza wycieczka adresowana jest do rowerzystów i piechurów. Ci drudzy mogą wykorzystać dobre połączenie autobusowe (PKS, Bus) na trasie Lubin - Ścinawa.

Rowerzyści z Lubina jadą drogą Nr 36 i mają do pokonania około 18 km (z centrum Lubina), po drodze mijając Siedlce i Turów. Dobrym miejscem do krótkiego odpoczynku jest parking leśny za Siedlcami, po prawej stronie drogi.

Tuż przed pierwszymi zabudowaniami Ścinawy - ciekawa panorama miasta. Na pierwszy plan wybijają się dwie wieże: kościoła oraz dawnego Ratusza.

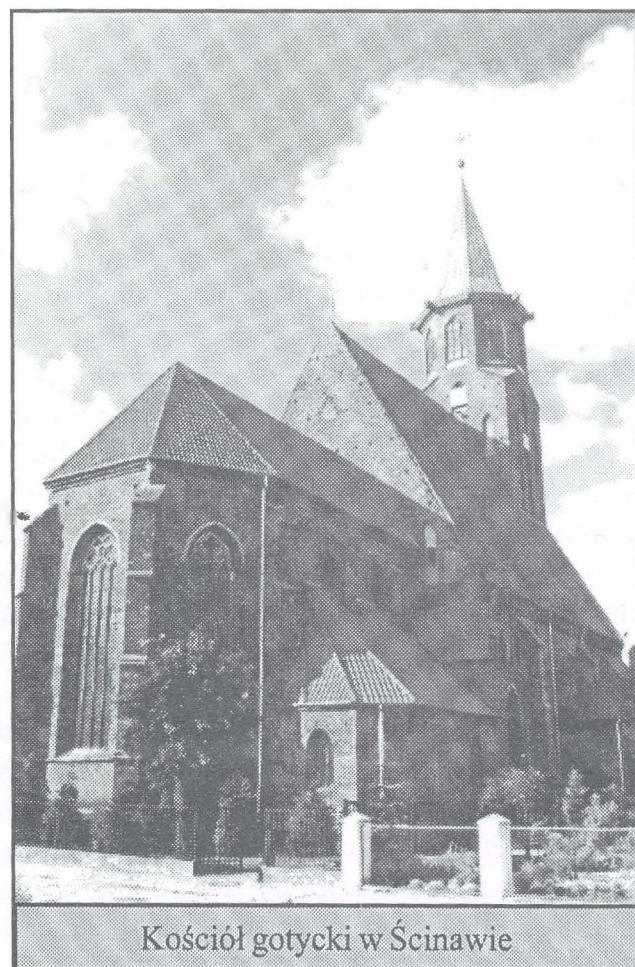
Za przejazdem kolejowym znajduje się ulica Lubińska - z tego miejsca rozpoczniemy zwiedzanie miasta. Wcześniej jednak trochę informacji z historii grodu...

Od epoki kamiennej do czasów współczesnych

Liczne znaleziska archeologiczne z okresu

Spacer po mieście

Nasz spacer rozpoczynamy na ulicy Lubińskiej i kierujemy się do widocznego już z oddali kościoła. Gotycka bryła świątyni p.w. Podwyższenia Krzyża św. pochodzi z drugiej połowy XV wieku. Jest to budowla ceglana, trzynawowa w układzie halowym ze sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Wewnątrz wartę zobaczenia są renesansowe nagrobki z 1595 i 1605 roku. Opuszczamy kościół i ulicami Zgody i Głogowską dochodzimy do Rynku, gdzie znajduje się zabytkowa wieża dawnego Ratusza. Ratusz ten został zniszczony w styczniu 1945 roku, a kilkudniowe boje o miasto przekształcone w niemiecką twierdzę obronną, przypomina czołg ustawiony na postumencie w środku miasta. Z Rynku, proponuję udać się nad Odrę, aby zobaczyć mosty, których wybudowanie w XIX wieku przyczyniło się do ożywienia gospodarczego Ścinawy. Ulicami Mickiewicza (obok budyn-



Kościół gotycki w Ścinawie

Polkowice walczą o I ligę

Zwycięstwo Górnika

W czasie, gdy lubińskie Zagłębie z prędkością rakiety kosmicznej zmierza do II ligi, pocieszającym wydaje się fakt, że „miedziowy region” może pozostać w gronie pierwszoligowców. Dzielnie o awans walczą bowiem piłkarze Górnika Polkowice. W ostatnim meczu ligowym pokonali Stasiak Ceramikę Opoczno 1:0 i awansowali na pozycję wicelidera tabeli...

Rozegrany w niedzielę mecz mógł się podobać. Zwłaszcza jego pierwsza połowa. Piłkarze Górnika atakowali z furją i raz po raz zagrażali zawodnikom z Opoczna. Na listę strzelców wpisać się mogli m.in. Moskal, Kacprzak i Jasiński. Ten ostatni wykorzystał wreszcie swoją szansę. W 25 min. meczu otrzymał w polu karnym piłkę odbitą przez obrońców gości po strzale Sobonia i uderzeniem pod poprzeczkę pokonał Grzankę. Jasiński mógł w tej części meczu raz jeszcze pokonać bramkarza Ceramiki, ale jego strzał instynktownie obronił golkeeper z Opoczna. Druga część spotkania była mniej emocjonująca. Polkowiczanie cofnęli się na własną połowę i bronili wyniku. Ich nieliczne kontrataki rozbijali jednak obrońcy gości. Do najciekawszej sytuacji doszło w 60 min. meczu. Pomocnik Górnika - Szewczyk sfaulował wbiegającego w pole karne napastnika Ceramiki - Feliksiaka. Otrzymał za to żółtą kartkę, a zawodnicy z Opoczna - rzut wolny z linii pola karnego (po strzale pomocnika Ceramiki piłka poszybowała nad poprzeczką). Wielu obserwatorów meczu twierdzi, że Szewczyk interweniował już w polu szesnastki i Ceramice należał się rzut karny. „Wapna” jednak nie było i Górnik „dowiół” szczęśliwie trzy punkty do końca spotkania.

Górnik Polkowice - Stasiak Ceramika Opoczno 1:0 (1:0),
Bramka: Jasiński 25'

Górniki: Banaszyński, Majewski (Jeziorny), Słowakiewicz, Żyluk, Gorząd, Kacprzak (Kulyk), Soboń, Salomoński, Szewczyk, Moskal, Jasiński (Urbaniak). Trener: Mirosław Dragan.

Reprezentacja Polski, jak lubińskie Zagłębie

Niczym bohaterowie serialu

Co łączy reprezentację Polski z zespołem Zagłębia Lubin? Bardzo wiele. Najogólniej powiedzieć można, że pycha. Gdy kadrę kraju obejmował Boniek wielu kibiców twierdziło, że jest to błąd prezesa Listkiewicza. Pan Michał jednak lekceważył głos gawiedzi i uzasadniał swoją decyzję o powołaniu „Zibiego” na stanowisko selekcjonera argumentami nie tyle merytorycznymi, co demagogicznymi.

Efekt „wszystkowiedzy” elity PZPN uwidocznił się w (szczęśliwie wygranym) meczu z San Marino, a dosadniej - w ostatnim tegorocznym spotkaniu eliminacyjnym do Mistrzostw Europy. Porażka z Łotwą boli. Nic to jednak w porównaniu z głupotami wygadywanymi przez tzw. znawców futbolu z TV i trenera Bońka. Ci pierwsi plotą bzdury typu: „Słabych drużyn już nie ma”. Są. Należą do nich: San Marino, Wyspy Owcze, Islandia, a także Łotwa, Litwa czy Słowenia i Azerbejdżan. O tym, że zespoły te są słabe, świadczą ich potyczki z możliwymi piłkami. Listkiewicz i Boniek (i ich współwyznawcy) nie chcą tego widzieć. Uparcie twierdzą, że wiedzą co robią. Boją się przyznać do faktu, iż nie posiadają żadnej koncepcji zespołu narodowego. Zbieranina przypadkowych często graczy z lig zagranicznych nie może grać dobrze. A „asy” typu Lewandowski, Kukielka czy przestraszony Mićciel walczyć mogą co najwyżej z własnym cieniem, a nie przeciwnikiem prezentującym uparte, aczkolwiek lichy rzemiosło. Efekt działań spółki B-L jest zatrważający. Nie chodzi już nawet o porażkę z Łotyszami. Te w sporcie zdarzają się najlepszym. Przerażenie budzi fakt, że Boniek ma się dobrze. Uważa, że wykonuje

swoją pracę dobrze. „Najzabawniejszym” jego stwierdzeniem jest komentarz, iż porażkę z Łotwą bierze na siebie. A na kogo, Panie B.? Może przypisać ją Górskiemu, Piechnickowi albo Engelowi? A może kibicom? Wszak to oni oczekują gry Polski w finałach ME. Może ich aspiracje są Pana zdaniem zbyt wysokie? Zapewne tak. Powołując do kadry piłkarzy będących na menadżerskim garnuszku pana „kolesiów” robi Pan z kadry towarzystwo wzajemnej adoracji. Jeden Kosowski wiosny nie czyni.

Z podobną sytuacją do czynienia mamy w Zagłębiu. Tu „wszystkowiedzący” to zarząd z Jerzym Kozińskim na czele. Jeszcze przed kilkoma miesiącami Pan K. był pewny siebie. Ściągnął do Lubina niemal cały „Kraków”. Namaszczony przez nowy zarząd trener Adam Nawalaka miał *cart blanche* na wszelkie swoje działania. Udało mu się przygotować zespół do zwycięstwa z... najslabszą w lidze Pogonią. Topił potem mecz za meczem. Spółka K-N była jednak twarda. Udało się jej zdobyć jeszcze jedno zwycięstwo (jak Polsce z San Marino). Po serii wpadek MKS ogrą Polonię i... koniec. Mecz z Widzewem pokazał na co przygotowany przez Nawalkę zespół Zagłębia stać naprawdę. Pan Adam odszedł. Na szczęście. Jerzy K. nie wytrzymał naporu krytyki i pozbył się osoby, za pensję której utrzymać można by sporą grupę szkoleniowców w zespołach trzecioligowych. Może przykład Zagłębia „da do myślenia” wierzuszce PZPN. Kiepscy są dobrzy jedynie w serialu telewizyjnym... **Wojno ratuj!**

Sensacja na polkowickim parkiecie!

No i w łeb!

Aspirujące do medalu w mistrzostwach kraju koszykarki CCC Aquapark Polkowice przegrały dwoma punktami z przeciętnym Meblotap Chelm. Gorycz jest tym większa, że porażka miała miejsce w Polkowicach...

Po dwóch ligowych zwycięstwach CCC Aquapark doznał zaskakującej porażki. Zawodniczki trenera Spisackiego pozwoliły ogrącić się przeciętnemu zespołowi Meblotap. Już pierwsza kwarta meczu pokazała, że zawodniczki Chelma nie zamierzają w Polkowicach poddać się bez walki. Dobrze broniły, a ich kontrataki były wręcz zabójcze. Nie inaczej wyglądała II część meczu. I ta przegrały koszykarki z Polkowic. Wydawało się, że po przerwie mecz wyglądał będzie inaczej. Przynajmniej wskazywał na to początek III kwarty. Niestety. Po kilku minutach mecz się wyrównał i Meblotap nadal był równorzędnym rywalem CCC. Polkowiczankom udało się zmniejszyć przewagę gości zaledwie o dwa punkty. W IV odsłonie CCC odrobił kolejne dwa, ale... było to o dwa za mało. Ostatecznie CCC Aquapark przegrał 52:54 i ze zdobyczą 5 pkt. ułożył się na trzeciej pozycji w tabeli.

CCC Aquapark Polkowice - Meblotap AZS Chelm 52:54
(9:14, 13:14, 14:12, 16:14)

Najwięcej punktów dla CCC: Koryzna (17) i Kłosińska (11).

Ekstraklasa szczypiorniaka

Zwycięstwo i remis

Dominet Zagłębie Lubin zremisowało z TPR Chorzów 19:19, a Mercus Zagłębie Lubin pokonał Powen Zabrze 23:15. Rezultaty te padły w ostatniej kolejce piłki ręcznej pań i panów...

Lubinianki zawiodły. Mecz w Chorzowie powinny wygrać. Zagrały jednak nieporadnie i mało skutecznie. Mężczyźni Zagłębia byli bardziej skuteczni i... nie dali pograć zabrzanom. Wygrali pewnie i zdecydowanie. Jako ciekawostkę podać można fakt, że oba lubińskie zespoły po ostatnich kolejkach spotkań zajmują czwarte miejsce w rozgrywkach.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV)

Poświęć więcej czasu dla bliskich. Teraz mogą potrzebować Cię bardziej niż kiedykolwiek. W miłości bądź silny i nie daj się zwieść pozorom. Na poprawę finansów trzeba jeszcze poczekać. Na weekend uroczystość w gronie rodziny.

BYK (21 IV - 20 V)

Trwa korzystny czas na realizację planów finansowych. Pamiętaj, że każda decyzja wymaga przemyślenia. Możesz liczyć na partnera. Wasze stosunki unormują się i znów będzie tak, jak dawniej. Nadmiar obowiązków w pracy wkrótce minie.

BLIŹNIĘTA (21 V - 21 VI)

Napięte dni w pracy i nowe wyzwania mogą negatywnie wpłynąć na stosunki z bliskimi. Uważaj na to, co mówisz i robisz. Czekają Cię duże wydatki. Pieniądzy powinno wystarczyć, ale musisz właściwie je rozdysponować. W miłości poprawa.

RAK (22 VI - 22 VII)

Najbliższe dni nie będą łatwe. Sprawy, które ostatnio zaniedbałeś mogą na nowo zrodzić konflikty. Narzuć sobie więcej dyscypliny. W domu zadbaj o lepszą atmosferę i nie obarczaj bliskich problemami. Szansa na poprawę finansów. Nie zmarnuj jej.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Jeśli chcesz poprawić relacje z ukochanym to zakop topór wojenny. Myśl pozytywnie. W pracy nie kieruj się emocjami. Wykonuj zadania sumiennie i nie spoczywaj na laurach. Twój portfel może teraz świecić pustkami, ale nie na długo...

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Stałe związki będą obfitowały w radość i miłosne szaleństwa. Samotni mają szansę na ciekawe znajomości. Zmobilizuj się do pracy, a wkrótce zobaczysz efekty. Na weekend wizyta rodziny. Ktoś spod znaku Barana czeka na Twój telefon...

WAGA (23 IX - 22 X)

W pracy nieporozumienia. Ostatnio chyba za często myślisz o sobie. Naucz się doceniać tych, którzy chcą Ci pomóc. W miłości bądź czujny i ostrożny. Partner może próbować narzucić Ci własne zdanie i zacząć Tobą manipulować. Finanse bez zmian.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Czekają Cię nowe zadania i obowiązki. Finanse ustabilizują się. Będziesz mógł zrealizować część planów. W miłości przejściowe rozterki. Jeśli masz kłopoty zwróć się do bliskich o radę. Nie zamykaj się w sobie. W drodze list z daleka.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Marzenia o idealnej pracy, zgodnej z oczekiwaniami, mogą spełznąć na niczym. Zaczynaj myśleć racjonalnie. Bądź rozsądny. W uczuciach szansa na poprawę. Okaż więcej starań, a na pewno wygrasz. Finanse skromne. Wkrótce będzie lepiej.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Możesz być teraz roztargniony i trudno Ci będzie skupić się na pracy. Los będzie Ci przychylny, zwłaszcza w kontaktach z innymi. Ktoś chciałby się z Tobą spotkać, ale brak mu odwagi. Przejmij inicjatywę. Zadbaj o zdrowie i jedz dużo witamin.

WODNIK (20 I - 18 II)

Ostatnio jesteś chyba zbyt rozdarty między tym co słuszne, a co nie. Nie pokładaj zbyt wielu nadziei w innych - liczyć wyłącznie na siebie. Myśl pozytywnie, a dręczące Cię problemy wkrótce miną. Szczęście będzie Ci sprzyjać w miłości.

RYBY (19 II - 20 III)

Nadmiar zajęć może osłabić Twoją kondycję. Wybierz się na spacer i zrelaksuj. Niebawem Twoje konto może zasilić dodatkowa gotówka. Na weekend spotkanie z Rakiem. Zadbaj o podniesienie kwalifikacji. Może warto pomyśleć o zmianie pracy?

KRZYŻÓWKI

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A																	
B																	
C																	
D																	
E																	
F																	
G																	
H																	
I																	
J																	
K																	
L																	
M																	
N																	
O																	
P																	
R																	

A. podaje drinki * linijka, odcinek

B. chęć

C. naczynie ze skóry, baryłka * jednowartościowy rodnik alkilowy

D. zagadka, tajemnica

E. policyjny lub wojskowy * podpora balkonowa w męskiej postaci

F. rybka akwariowa

H. mus, konfitury * zespół bojowy lotnictwa

I. dawny chiński instrument muzyczny

J. sznur przy galowym mundurze oficera * wybuch wulkanu

L. "opiekunka" przyszłego magistra

M. w niej ozorki lub schab

N. odgłos lokomotywy * rosyjskie imię

O. nieprawda

P. mnich muzułmański

R. szczególne podobieństwo * wykonawca wyroku

1. rozważa, stateczność

2. owoc jak łobuz * młody kogut

3. droga, szlak

4. szef sali w restauracji * roztopiony cukier

5. zimą zwisają z dachu

6. rodzaj literacki * znak, symbol

7. ozdoba koszuli

8. moment * wschodnia świątynia

9. dusza atomowej elektrowni

10. obok Tytusa i Romka * miejsce osaczenia zwierzęcia

11. świątynia Ateny

12. leśne zwierzę

13. szczególne nabożeństwo

14. słynny Polak związany z Zakopanem

15. w chórze

16. trasa lotu pocisku lub satelity

17. siłacz

Litery z oznaczonych pól utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki

C-4, N-12, P-14, I-1, J-4, A-15, C-1, L-10, G-3, F-11, J-16, M-6, I-14, P-16, P-9, B-2, R-2, L-17

Podaj hasło:

Spośród osób, które do 28-go października dostarczą do redakcji pocztą lub osobiście hasło rozlosujemy nagrodę książkową o wartości ok. 100 zł. Obok rozwiązania prosimy podać adres i nr telefonu. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 20/2002 nagrodę otrzymuje Pan Jan Paździerski. Przypominamy, że w losowaniu nagród biorą udział tylko oryginalne kupony wycięte z naszej gazety.



MECHANIKA POJAZDOWA

Auto Handel

Handel częściami zamiennymi

Naprawy bieżące samochodów

Naprawy układów wydechowych

Wymiana oleju

Remonty kapitalne silników

Waldemar Czubaszek

Krzeczyn Wielki 16

tel. 840 - 85 - 14, kom. 0601 593 982



**MIEDZIOWE
CENTRUM
ZDROWIA S.A.**

MIEDZIOWE CENTRUM ZDROWIA S.A.
ul. M. Skłodowskiej-Curie 66, 59-301 Lubin
tel. centrala 8 460 300 fax 8 460 100
www.mcz.pl

Podstawowa Opieka Zdrowotna w MCZ S.A.

Przychodnia Lekarska "D" MCZ S.A. w Lubinie
rejestracja tel. 8 460 192 i 8 460 263

Nasze Przychodnie również w: Legnicy, Głogowie i Polkowicach.

Szpital MCZ S.A. telefon centrala 8 460 300

Szpital MCZ S.A. w Lubinie jako jedyny w byłym województwie legnickim posiada STATUS SZPITALA AKREDYTOWANEGO.

Oddziały:

Okulistyczny Laryngologiczny Chorób Wewnętrznych Diabetologiczny Diagnostyczny

Ośrodek Kardiologiczny, który dysponuje:

Oddziałem Kardiologicznym

Oddziałem Intensywnej Terapii

Pracownią Diagnostyki Nieinwazyjnej

Pracownią Angiokardiografii i Hemodynamiki.

Zakład Diagnostyki Obrazowej w MCZ S.A. telefon 8 460 347

rentgenodiagnostyka tomografia komputerowa mammografia densytometria ultrasonografia

Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej MCZ S.A. telefon rejestracja 8 469 376

Przychodnia Specjalistyczna MCZ S.A. w Lubinie

Bogata oferta porad specjalistycznych.

Zakład Rehabilitacji Leczniczej MCZ S.A. tel. 8 460 330

Medycyna Pracy

Zapraszamy do korzystania z naszych usług. Profesjonalna kadra i wysokospecjalistyczny sprzęt są gwarancją najwyższej jakości proponowanej oferty. Nasze usługi są dostępne dla wszystkich pacjentów należących do Dolnośląskiej Regionalnej Kasy Chorych, zarówno na podstawie skierowania lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, a także dla wszystkich odpłatnie.

TWOJE ZDROWIE NASZĄ SPRAWĄ. ZADOWOLONY PACJENT TO DLA NAS NAJLEPSZA REKLAMA.

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
**1 WUBIN
WIDZI**

WYKONUJEMY:

wizytówki

foldery

kalendarze

broszury rekl.

plakaty

składy gazet

tel. 844 42 77

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
**1 WUBIN
WIDZI**



NAKŁAD: 5000 egz. ADRES REDAKCJI: 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 12 (dworzec PKS, I piętro), tel. (076) 844 42 77

REDAGUJE ZESPÓŁ: Redaktor Naczelny - Bogdan Nuciński

DRUK: Drukarnia "ATUT" ul. Prusa 2, Lubin SKŁAD KOMPUTEROWY WŁASNY

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.